

Wielkie święto strażaków OSP w Dąbiu – nowy, średni samochód ratowniczo-gaśniczy oddany do użytku straży!

30 czerwca Ochotnicza Straż Pożarna w Dąbiu otrzymała nowy samochód strażacki – średni samochód ratowniczo-gaśniczy na podwoziu MAN TGM 18.320.

Jest to pierwszy, fabrycznie nowy średni wóz ratowniczo-gaśniczy, który nabyła OSP w Dąbiu od momentu jej powstania w 1927 roku.

Dzięki niemu poprawi się szybkość i sprawność reagowania jednostki OSP Dąbie na akcjach, jak również samo bezpieczeństwo strażaków biorących udział w interwencjach – mówi Adam Adamczyk, strażak – ratownik z OSP Dąbie.

Jednorazowo wóz może zabrać 6 osobowy skład. Dodatkowo auto posiada sprzęt łączności radiowej umożliwiający lepszą komunikację ekipy będącej na akcji. Nowa jednostka wyposażona jest fabrycznie w podstawową armaturę ratowniczo-gaśniczą, torbę PSP-1 łącznie z deską oraz szynami Kramera, lekki zestaw ratownictwa technicznego, zestaw pił, agregat prądotwórczy z możliwością zasilania aparatury medycznej oraz wiele innego sprzętu pomocnego podczas działań ratowniczych. Za sygnalizację ostrzegawczą odpowiada dedykowany sygnał pneumatyczny oraz generator dźwięków sprowadzony z USA. Sercem wozu jest autopompa: model: HMT 24/10-4/40 MT o wydajności: 2960 dm³/min – 8 bar, którą dzięki 2 panelom sterującym można zarządzać, albo z kabiny kierowcy, albo bezpośrednio z kontrolki na pompie. To rozwiązanie przyczynia się do poprawienia szybkości i efektywności podawania wody w czasie akcji oraz zarządzania oświetleniem i zasilaniem całego

samochodu.

Jesteśmy przez to skuteczniejsi na naszych akcjach, gdzie bardzo liczy się szybkość i precyzja działania – mówi Damian Jaworek – Naczelnik OSP Dąbie.

Oprócz niej w zakresie układu wodnego samochód wyposażony jest też w 4 zraszacze: 2 z przodu, 2 z tyłu, szybkie natarcie wodno-pianowe, długość węża 60 m, sterowane ręczne i elektryczne, zbiornik na środek pianotwórczy i zbiornik na wodę o pojemności 4580dm³.

Każdy samochód strażacki powstaje w kilku etapach, ponieważ oprócz fabrycznych rozwiązań dokładane są do niego jeszcze moduły dostosowane indywidualnie do zasobów sprzętowych, którymi dysponują poszczególne jednostki. Tak samo było również w przypadku auta dla OSP w Dąbiu. Cały proces projektowania wyposażenia modułowego wraz z jego wykonaniem przez firmę Mototruck z Kielc, wyłonioną w czasie przetargu zajął 1,5 miesiąca.

Najpierw powstał projekt wśród strażaków w OSP, który później był konsultowany z wykonawcą i dopiero po znalezieniu wspólnego rozwiązania firma przystąpiła do montażu – mówi Jakub Jaworek, członek Zarządu OSP Dąbie odpowiedzialny za przygotowanie i wdrożenie projektu.

Tydzień przed odbiorem auta, z OSP w Dąbiu zawieziono sprzęt strażacki do fabryki w Kielcach. Cały udało się zmieścić w 6 skrytkach, w których przechowywane są m.in.: węże, armatura wodno-pianowa, pompy, piły, opryskiwacz spalinowy, sprzęt do ratownictwa technicznego, aparaty ochrony dróg oddechowych czy wentylator oddymiający. Jest to wyposażenie, które przez lata swojej działalności kompletowali strażacy z OSP w Dąbiu i używali do tej pory na akcjach.

Większy samochód umożliwił nam pomieszczenie sprzętu w całości na jednym aucie. Do tej pory dysponując poprzednim, starszym wozem nie było to możliwe – podsumowuje Marcin Wilczek –

Prezes Zarządu OSP Dąbie.

Obecnie na wyposażeniu jednostki OSP Dąbie będą 2 samochody: lekki Citroen i nowy średni. Akcje w jakich mogą uczestniczyć strażacy to: pożary i miejscowe zagrożenia (wypadki, powalone drzewa, owady błonkoskrzydłe, podtopienia czy plamy oleju na drogach).

Kwota zakupu nowego wozu wyniosła 880 680 złotych i została pokryta z: 3 funduszy sołeckich, sołectw: Dąbie, Malinowice i Brzękowice; środków własnych Urzędu Gminy, środków Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Samochód będzie możliwy do użytku już w połowie sierpnia, po odbyciu szkoleń przez kierowców.

Źródło: UG Psary